

REPUBLIKA

W jaki sposób wybierany będzie Prezydent?

Wicemarszałek Car przedstawił projekt wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. --- Zastępcą Prezydenta będzie premier, a nie marszałek sejmu

Warszawa, 17 grudnia.

(WB) Komisja konstytucyjna sejmu wystąpiła do szczegółowych prac nad formą konstytucji. Dziś na posiedzeniu w sprawie sposobu wyboru prezydenta wygłosił wicemarszałek Stanisław Car. W długim referacie referent przedstawił wstępny projekt konstytucji, w której przewidziano wybór prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe w dwóch turach. W pierwszej turze głosować będą posłowie i senatorowie, w drugiej natomiast tylko posłowie. W razie nierozstrzygnięcia w pierwszej turze, w drugiej turze głosować będą tylko posłowie. Wicemarszałek Car przedstawił projekt wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. --- Zastępcą Prezydenta będzie premier, a nie marszałek sejmu.

Prezydenta Rzplitej wybierała ostatecznie, posiadająca prawo wyborcze w głosowaniu powszechnym.

tajnem, równem i bezpośredniem czyli PRZEZ PLEBISCYT.

2) Wybór dokonany będzie między dwoma kandydatami, z których jeden wybrany będzie większością głosów połączonych izb sejmu i senatu, a drugiego wskaże ustępujący prezydent.

3) Jeżeli ustępujący prezydent wskaże tego samego kandydata, którego wybrał sejm i senat, wówczas kandydat ten będzie uznany za wybranego bez pomocy zarządzenia powszechnego głosowania.

4) Jeżeli ustępujący prezydent zrzeka się prawa wskazania kandydata to wówczas

POD GŁOSOWANIE POWSZECHNE PODDANYCH BĘDZIE DWUHC KANDYDATÓW WYBRANYCH PRZEZ SEJM I SENAT

a mianowicie kandydat, który uzyska bezwzględną większość głosów i kandydat, który otrzyma kolejno największą po nim ilość głosów.

5) Jeżeli ustępujący prezydent zrzeka się prawa wskazania kandydata i kandydat otrzyma w sejmie i senacie 2/3 głosów ustawowego składu tych izb, wówczas kandydat ten będzie uznany także za wybranego na stanowisko prezydenta Rzplitej bez pomocy zarządzenia powszechnego głosowania.

6) Mandat prezydenta Rzplitej trwa 7 lat. Ponowny wybór jest dopuszczalny. Z urzędu prezydenta Rzplitej nikt nie może być przez żadną instancję odwołany.

7) Zastępcą prezydenta Rzplitej jest prezes rady ministrów. Zastępstwo trwa również przez czas faktycznej, ale czasowej niemożności sprawowania urzędu przez Prezydenta Rzplitej i w razie opróżnienia urzędu — przez czas niezbędny do przeprowadzenia wyboru nowego prezydenta Rzplitej.

Głosowań komisja konstytucyjna jeszcze nie odbywa i tymczasem występuje tylko poszczególnych referatów.

Mowa prok. Grabowskiego.

Ostre słowa pod adresem zwolenników sejmowładztwa i partyjnicstwa.

Warszawa, 17 grudnia.

(WB) Dziś od rana w procesie przeciwko przywódcom „Centrolewu” przemawiał w dalszym ciągu prok. Grabowski. O g. 10 prok. Grabowski stanął przy katedrze i wznosił przerwane przemówienie, podkreślając, że powstanie państwa polskiego ukończył on dzień 11 listopada 1918 r.

Prok. Grabowski mówi o dwóch ostatnich ordęziach rady regencyjnej, przetrzymanych władz nad wojskiem i nad państwem niedawnemu jeszcze więzionemu twierdzy Magdeburgskiej — brygadzie Józefowi Piłsudskiemu.

To jest moment — mówi prok. Grabowski — o którym Marszałek Piłsudski twierdzi, że władza leżała na ulicy i mógł ją brać kto tylko chciał. Marszałek Piłsudski mówił, że to był krótki okres jego właściwej dyktatury. Jak długo ustosunkował się wtedy do naczelnictwa? Czy zatrzymał władzę? Nie! Oddał ją w ręce sejmu ustawodawczego w jaknajkrótszym terminie.

Wypełnił wszystkie zobowiązania dyktatury. Oddał sejmowi pełnię władzy i dostał podziękowanie i uznanie walone jednogłośnie?

O tem mówię, bo to wiąże się to z tem, co mówiono o rzekomej dyktaturze obecnej.

Ja nie uwierzę nigdy, panowie sędziowie, żeby mi nie wiem jak tłumaczono ludzkiemu sercu i mózgu może się okazać taka przemiana.

W ten rycerz wolności miał być w ciągu kilku lat przeobrażony w jakiegoś krwawego dyktatora.

Prok. Grabowski mówi następnie prok. Grabowski o wojnie w roku 1920 i woła wreszcie

Trzeba był ograniczonym, aż do niesprawiedliwości, żeby mówić o roku 1920 i szukać zasług obcych generałów, przypisywać zwycięstwo, a nie odniesienie do niesprawiedliwości temu wodzowi.

Drugim obok niego zasłużonym jest siedzący tu na ławie oskarżonych Wincenty Witos, ówczesny premier, który robił to wewnątrz kraju, co Marszałek Piłsudski robił na froncie.

Prok. Grabowski charakteryzuje następnie w kilku zdaniach okres po wojnie bolszewickiej i dochodzi do czasu, kiedy Marszałek Piłsudski ustąpił z wojska dla rzeczy strasznych, dlatego, że jego ukochane wojsko stało się przedmiotem partyjnych przetargów.

Następnie przechodzi prok. Grabowski do omówienia okresu rozwielenia się sejmowładztwa, kiedy rozegrało się partyjnicstwo.

Sejm obradował w permanencji. Każdego rządu mógł wylecieć w powietrze, skoro tak w kawiarni postanowiło trzech posłów. Kiedy Marszałek Piłsudski powiedział, że sejm ówczesny był sejmem korupcji, to rozpetęła się burza przeciwko niemu i

BURZA TA TRWA DO DNIA DZISIEJSZEGO.

— Stwierdzam — mówi prok. Grabowski na całą salę,

bijąc mocno pięścią w pulpit — że w tym okresie korupcja, korupcja i jeszcze raz korupcja poselska jest charakterystyczną cechą sejmowładztwa.

Tu prok. Grabowski sięga po jedną z ksiąg położoną przed sobą na pulpicie i otwierając ją ciągnie dalej:

— Przy uzasadnieniu tego co powiedziałem będę się powoływał na opinie wodza socjalizmu marszałka Ignacego Daszyńskiego, który był przez oskarżonych obecnych wysuwany na stanowisko prezydenta Rzplitej gdyby rewolucja za przygotowanie której odpowiadają oskarżeni — była się udała.

Żałuję, że marszałek Daszyński nie stanął tu przed sądem. Przytoczę wobec tego parę ustępów z jego książki, pisanej już w roku 1926, w których znajdu-

je się takie zdanie, charakteryzujące poszczególne stronnictwa sejmu: „Partje uważają państwo prosto za dojną krowę”, następnie

„Partje sejmowe jednoczą się, aby ograbić państwo dla własnych interesów”.

Przeczytawszy te słowa prok. Grabowski podnosi oczy z nad książki i wodzi wzrokiem po sali, zatrzymując się dłuższą chwilę na ławie oskarżonych.

— I nikt się za te słowa nie obraził — woła podniesionym głosem — nikt nie robi zarzutów Marszałkowi Daszyńskiemu, że ten wódz socjalizmu obraził wszechwładnych panów posłów.

Dalej cytuje prok. Grabowski szereg ustępów z książki marszałka Daszyńskiego, w których ten domaga się jakiejś ustawy, jakichś specjalnych sądów na posłów, robiących interesy, interweniujących w urzędach i obsadzających wszystkie najniebezpieczniejsze urzędy niefachowymi członkami partii, nie mającymi najmniejszego pojęcia o rzeczy.

Marszałek Daszyński zamieszcza w książce swej takie również zdanie: „Rząd boi się sejmu i dlatego rząd paktuje z posłami, przekupuje ich i t. d. dla utrzymania się przy władzy”.

Od roku 1919 do 1926 a więc w ciągu 7 lat zmieniło się 13 rządów — mówi prok. Grabowski, — na jeden rząd wpada więc wszystkiego 6 miesięcy urzędowania.

Co robić mogła władza wykonawcza w ciągu 6 miesięcy? Nie! Może się tylko bać, może truchleć przed panem posłem, referentem budżetowym i może uciekać kłedy pan poseł tego zażąda.

Jakie zmiany zaszły od roku 1926? Nie zmiany w ludziach, bo to nie jest istotne, ale zmiany w systemie?

Tu znów prok. Grabowski powołuje się na książkę marszałka Daszyńskiego, napisaną jeszcze później bo w maju 1927 roku i noszącą tytuł „W pierwszej rocz-

nicę przewrotu majowego”. Ciekawe jest, jak marszałek Daszyński, dzisiejszy sprzymierzeniec Witosy o tym samym Witosie wyrażał się:

Był to rząd prowokowania uczciwych ludzi, pjsze Daszyński na wstępie o rządzie Witosy.

Pisząc zaś o poprzednich rządach Witosy powiada, że „splamiły się krwią robotników i żołnierzy przelana w Krakowie i Tarnowie, aby potem runąć w nieślawę”.

Następnie prok. Grabowski odczytuje ustęp, dotyczący wyborów do sejmu przygotowywanych przez Witosy. Jakżesz Witosy ustosunkował się do wyborów?

Prok. Grabowski sięga po książkę Witosy, w której ten pisze:

„Wprowadzenie sądów do wyborów uważać należy za nonsens” — a następnie powraca do książki marszałka Daszyńskiego i cytuje ustęp, w którym ten stwierdza, że

za rządów Witosy umiano przygotowywać wybory do sejmu w ten sposób, że mia- nowano odpowiednich starostów partyjnych,

nie cofających się przed niczem, przed żadnym fałszerstwem.

— Daszyński mówi — ciągnie prok. Grabowski — że Witosy jest głupi a ja twierdzą inaczej. Daszyński twierdził, że Witosy pozbawiony jest honoru a dalej do wodzi, że Witosy zmierzał do dyktatury. To jest charakterystyka ostatnich rządów Witosy obalonych przez Marszałka Piłsudskiego.

Mówiąc o przygotowaniach majowych Daszyński dowodzi, że **TRZEBA BYŁO IŚĆ DO WŁADZY SIŁĄ I UPRZĘDZIĆ WITOSA W USTANOWIENIU USTROJU DYKTATORSKIEGO.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ef).

Mowa prokuratora Grabowskiego.

(Dokończenie).

Nowy jednak „dyktator” — Marszałek Piłsudski — zachowywał się po przewrocie inaczej.

Jeszcze nie pogrzebano ofiar, a już odwołał się do drogi legalnej.

Władze objął marszałek Rataj w zastępstwie prezydenta Rzplitej i to więc posunęło było oddaniem władzy w ręce sejmu, choć to był sejm z którym Marszałek Piłsudski pracować nie mógł.

W momencie, kiedy każdy szedłby za podszeptem dyktatury

**ten człowiek idzie drogą
niezwykłego wprost
legalizmu**

i to właśnie, że szedł drogą prawa stało się powodem, że lewica odwróciła od niego swe oblicze.

Nie było konsekwencji rewolucyjnych. Choć i komuniści złożyli wówczas ofertę, popierając przewrót majowy. I oni też oczekiwali konsekwencji. Kiedy jednak zobaczyli, że PIŁSUDSKI NIE IDZIE NA KONSEKWENCJE REWOLUCYJNE I NIE CHCE DOJŚĆ DO OKRESU KIEREŃSZCZYŃNY,

kiedy socjaliści stwierdzili, że ich pochód ku międzynarodowce został wstrzymany, że Piłsudski jest dla nich zapora, wtedy zrodził się w nich gorzki żal i stał się powodem do krańcowej, strasznej nienawiści.

Następnie prok. Grabowski cytuje cały szereg ustępów ze znanych wywiadów Marszałka Piłsudskiego i stwierdza, że chociaż nie brakło nigdy podszeptów, pchających go do wprowadzenia dyktatury — nigdy nie dał się on w tym kierunku popchnąć.

Zakończywszy część polityczną swego przemówienia przeszedł prok. Grabowski do analizy prawnej czynu oskarżonych, zastanawiając się przedewszystkiem nad tem, co oskarżeni przytaczają na swą obronę.

Wersje o dążeniu do obalenia rządu na drodze parlamentarnej są absurdem. Z wszystkich deklaracji stronnictw wiadać, że mowa jest tam jedynie o drodze pozaparlamentarnej i nawet wprost o drodze nielegalnej. Mówi się tu o odwoływanju się do ludu.

Czy te kilkanaście rezolucji, które uchwalono na zjazdach partyjnych, to miały być środki dostateczne do zwalczania „rządu krwawej dyktatury”?

Przyszła nawet silna rezolucja krakowska, która miała być jednocześnie czynem decydującym. Po odczytaniu tych rezolucji Prezydent Rzplitej miał odejść, ale oskarżeni wjedli, że to jest dobre dla dzieci i dlatego lud wyprowadzi na ulicę, jako siłę fizyczną, jako tysiączne pięści, które miały położyć trupem każdego inteligenta.

Obecnie chce się nam wmówić, że LUD WYPROWADZONY NA ULICĘ I UZBROJONY MA GRZECZNIE POPROSIĆ PREZYDENTA RZPLITEJ ABY ODSZEDŁ A PIŁSUDSKI, ABY POJECHAŁ NA WYPOCZYNEK DO SULEJÓWKA.

Po kongresie krakowskim Prezydent jednak nie ustąpił, a Piłsudski uparł się, aby rządził dalej.

I co wówczas ci panowie robią dalej? Mówią nam: „My dążyliśmy do wyborów a potem „chcieliśmy postawić prezydenta przed trybunał stanu”. Tragedją jednak było to, że nie było o co oskarżyć Prezydenta Mościckiego. I jaką drogą chcieliście panowie obalić rząd — zwraca się prok. Grabowski do ławy oskarżonych. — Twierdzą, że przemocą, że gwałtem.

To jest jedyna odpowiedź. Pod tym znakiem powstał „Centrolew”. Pod tym znakiem odbył się kongres — wszystko inne jest oczywiście bajką ukutą na tej sali celem własnej obrony.

Następnie przechodzi prok. Grabowski do analizowania rezolucji krakowskiej i twierdzi, że metoda polegająca na tem, aby lud zgromadzony na Rynku decydował, czy Prezydent łamie prawo i aby lud na Rynku wzywał tego Prezydenta do ustąpienia — jest działalnością nielegalną.

Jeśli powiążę całą akcję przygoto-

wawczą do ruszenia mas — mówi prok. Grabowski — to dochodzę do wniosku, że kongres krakowski był punktem kulminacyjnym,

**była to próba sił i przegląd
mas już podnieconych
do walki.**

W Krakowie rewolucji nie było i być nie mogło. Zajścia wywołać mogło tylko zbrojne wystąpienie władz bezpieczeństwa, ale policja zachowywała się taktownie.

Rewolucji w Krakowie nie było, by to tylko przygotowanie do rewolucji, a

została ona stłumiona w zarodku w nocy z 9 na 10 września ub. roku kiedy tu na ławie siedzący oskarżeni wywiezieni zostali do Brześcia.

Nieprawdą jest, że po kongresie krakowskim przywódcy rewolucji rozjechali się na wakacje. Nieprawda! Prowadzono agitację! Odbywały się gorące przygotowania, które miały wyrazić się w wielkich manifestacjach w dniu 14-go września 1930 roku w 22 miastach.

W czasie tych przygotowań nikt nie mógł wiedzieć, że Prezydent Rzplitej rozwiąże sejm i dlatego twierdzenie, że te manifestacje były przygotowaniem do

akcji przedwyborczej — jest wyrażeniem kłamstwem. Kiedy demonstracje 14-go września 1930 roku zawiodły — wlecił USIŁOWANO ORGANIZOWAĆ TERROR INDYWIDUALNY I ZABIĆ „DYKTATORA”.

Tu prok. Grabowski powołuje się na wyroki sądu okręgowego i motywy sprawy zająć na ulicach Warszawy 14-go września 1930 roku i w sprawie o zamach na Marszałka Piłsudskiego. Krzywą tragedję częstochowską zalicza prok. Grabowski również do wypadków terroru indywidualnego.

O opanowaniu władzy przemocą wyl już prok. Rause — ja uważam oskarżonych za udowodnioną i WNOSZĘ O SKAZANIE ICH Z 101 W ZWIĄZKU Z ART. 100 KOD. KAR.

Nie zajmuje się kwestją kary, lecz kłopot panowie sędziowie będziecie się zająć nawiązać co do kary, to musicie zważyć coby było, gdyby oskarżeni potrafili rzeczywiście nie zamiary rewolucyjne. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że w łonie polatanego obozu, któryby przeszedł do władzy, rozpoczęłyby się zaraz jutrz serja zatargów wewnętrznych. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że rozpoczęłyby się zamieszki — kierownicza zapanowałaby w całej swej okolicy.

Co przychodzi po kierowniczo panowie wiedzą. Gdyby doszło do realizacji celów oskarżonych, jestem przekonany, że skończyłoby się tem o co mówił Ciolkosz,

że żony nasze i wasze, córki nasze i wasze, sędziów prokuratorów, oskarżonych i adwokatów — zostałyby prackami i kelnerkami.

W tym okresie kierowniczo rządziłby inny — kończy prok. Grabowski.

Po przemówieniu prok. Grabowski o odroczone sprawę do dnia następnego. Dziś przemawiać będzie dziekan by adwokackiej adv. Nowodworski.

Walki uliczne w Berlinie

między komunistami a fitterowcami

Berlin, 17 grudnia. Dziś w nocy na Baltenplatz w Berlinie doszło do gwałtownej utarczki między broń palną między komunistami i fitterowcami. W chwili walki wjechał na plac tramwaj. Zbiłą kula trafiła guzik konduktora. Aresztowano 17 osób.

Pulowery artystyczne

Przyjmuję do roboty pulowery, na drutach ręcznych. Fasony wiedeńskie.

LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, II piętro

**Święta będziesz
zmuszony spędzić
w „GRAND-KINIE”**

Poraz pierwszy w Polsce

Laurel i Hardy

(FLIP I FLAP)

w 1-szym swym długometrażowym filmie, przekonują nas, że nie ma kryzysu

Świat — przez pryzmat najświetniejszych komików

Grand-Kino

Upadłość banku tomaszowskiego

Niedobór wynosi 20 tysięcy złotych

W dniu onegdajszym sąd okręgowy w Piotrkowie, w składzie sędziego Rudowskiego, jako przewodniczącego, sędziego Lermontowa i Cwicięńskiego, jako asesorów, na żądanie Powszechnego Banku Związk. w Polsce ogłosił upadłość Bankowi Spółdzielczemu s. o. o. w Tomaszowie Mazowieckim, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 20 stycznia 1932 roku. Sędzią komisarzem mianowano sędziego Cwicięńskiego,

go, a kuratorem adwokata Hirschsprung z Tomaszowa.

Bank spółdzielczy istniał od roku 1921 jako s. z. o. Od roku 1926 sytuacja finansowa banku systematycznie się pogarszała. Z początkiem roku 1930 bank staje się niewypłacalny.

Straty wynoszące około 70 tysięcy złotych stanowią zaległości za niewypłacone inkasa bankom zamiejscowym oraz tutejszym kupcom.

Zatarg o płace robotnicze w fabryce naczyń emaljowanych „Vesta”

Sosnowiec, 17 grudnia. Jak już donosiliśmy, w dniu onegdajszym miała się odbyć konferencja między dyrekcją fabryki naczyń emaljowanych Vesta w Olkuszu a robotnikami w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy Fedorowicza.

Jak wiadomo dyrekcja wymówiła pracę 1,200 robotnikom. Według nowej umowy płace robotników mają być obcięte od 8 do 10 proc.

Robotnicy, których zarobki i tak są już niskie, na warunki te zgodzić się nie mogli. Wskutek interwencji inspektora konferencja została odłożona do dnia dzisiejszego, w celu dania dyrekcji fabryki możności porozumienia się z zarządem. Przewodniczącym należy wspomnieć, że fabryka od początku przyszłego roku da zatrudnienie jeszcze 400 robotnikom.

Należy się spodziewać, że dyrekcja na dzisiejszej konferencji zrezygnuje z zamiaru obniżki płac i odnowi starą umowę.

**Kto jeszcze nie widział, musi zobaczyć,
wesoly, wspaniały program**

**w teatrze „BOMBA”
(KOPERNIKA 16)**

— p. t. —

HALLO! RUMBA!

**na czele z królem płyt gramofonowych
Tadeuszem FALISZEWSKIM**

oraz St. Balcerakówną, B Halmirską,
J. Prokopiakówną, I. Różyńską,
St. Heinrichem, Wł. Janekim,
A. Olchowskim, Ał. Suchcickim
i J. Wellnem.

**8 Bomba-Girls, chóry, statystki i statysci. W orkiestrze, pod kier.
kapelmistrza Bajgelmana, 18 instrumentów muzycznych**

Codziennie dwa przedstawienia o 8.15 i 10.15.

W soboty, niedziele i święta trzy przedstawienia, od 6.15, 8.15 i 10.15
Bilety w cenie od 1 zł. do 4.50 zł Sztatnia bezpłatna. Przeprowadź
biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis”, Piotrkowska 67,
vis a vis „Grand-Hotelu”.

Szaman — miłość — zdrada
Liana Haid
Iwan Petrowicz
Georg Alexander
„BAL W OPERZE”

Expose ministra Zaleskiego.

Polska dąży do utrzymania pokoju. — Ożywienie stosunków polsko-angielskich.

Warszawa, 17 grudnia

W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych August Zaleski, wygłosił w sejmie expose, omawiając w nim całokształt ostatnich wystąpień naszej polityki zagranicznej na forum międzynarodowym.

W przemówieniu swem, min. Zaleski położył specjalny nacisk na to, że „nie-wzruszalna wola utrzymania pokoju na zasadzie istniejących traktatów była, jest i będzie podstawą i punktem wyjścia naszej polityki zagranicznej.

Nasze starania podtrzymania możliwie jaknajlepszych stosunków z sąsiadami i wszystkimi innymi państwami czy to bezpośrednio, czy wreszcie przez współpracę na terenie Ligi Nar., gdzie dążymy wytrwale do ujęcia w pewne karby ogólne życia międzynarodowego wytworzyły już nam wśród odpowiedzialnych czynników na terenie międzynarodowym opinię na tyle poważną i do datnią, że nie są jej w stanie zachwiać nawet coraz intensywniejsze ataki wrogiej nam propagandy.

Minister Zaleski zaznacza, że ataków tych bynajmniej nie lekceważymy. Stwierdza jednak, że spalają one na panewce, dzięki naszej pozytywnej pracy na gruncie międzynarodowym. Kłamstwa tendencyjnie rzucane na Polskę, wyrażają niby przysłowiowe sztyło z worka.

„To przysłowiowe kłamstwo — mówi minister Zaleski — pozostaje tylko kłamstwem, a Polska kroczy dalej jako coraz silniejszy czynnik pokoju i coraz potężniejszy na gruncie międzynarodowym tego pokoju obrońca”.

Po omówieniu szeregu spraw dotyczących polskiego memorandum, złożonego Lidze Narodów w czasie ostatniego zgrupowania, stosunku Polski do Gdańska, spraw mniejszości, zatargu mandżurskiego, rozmów jakie przeprowadził kierownik polskiej polityki zagranicznej z premierem i ministrami Francji a także spraw rumuńskich, czechosłowackich, niemieckich i litewskich, tudzież represyj na Łotwie, min. Zaleski przeszedł z kolei do sprawy może najbar dziej aktualnej:

wizyty w Londynie.

Minister Zaleski stwierdza, że: „rozmowy londyńskie, które odbyły się w at-

Śnieg w Afryce

W tunijskiej burzy spadła wielka śniegu

Paryż, 17 grudnia.

W Tunisie spadły obfite śniegi. W niektórych miejscach warstwa śniegu jest gruba na 60 cm. Komunikacja na drogach i szosach odbywa się z wielkimi trudnościami. Po ostatnich burzach, które przeszły nad Tunisem, obliczają obecnie wielkie straty wyrządzone przez huraganowe wiatry powołałe. W Mendżerdah znaleziono w mulach naniesionym przez rzekę zwłoki 7-10 ludzi. Poszukiwania dalszych ofiar trwa ja. Również na Korsyce burza wyrządziła wielkie szkody. Setki drzew oliwkowych, dębów korkowych zostało wyrwanych z ziemi z korzeniami.

Manifestacje bezrobotnych w Paryżu

Policja przywróciła spokój

Paryż, 17 grudnia

W dniu wczorajszym miał miejsce szereg manifestacji bezrobotnych. Z rana kilkuset bezrobotnych zebrało się na Wystawie Kolonialnej, żądając, aby dano im prace przy rozbieraniu budynków wystawy. Policja musiała interwenjować aby przywrócić porządek. W ciągu dnia podobne manifestacje miały miejsce na jednej z najruchliwszych arterij Paryża, mianowicie na bulwarze Sebastopol, gdzie tłum bezrobotnych zebrał się. Wieczorem w czasie posiedzenia Ra-

mosferze tak przyjaznego dla kraju naszego nastroju, umożliwiły wzajemne ustalenie poglądów na aktualne problemy międzynarodowe, ułatwiając równocześnie lepsze zorientowanie się odnośnie do zasadniczych wytycznych polityki obu państw.

Wizyta londyńska, mam nadzieję, ożywi na przyszłość bezpośrednio nasze stosunki z Wielką Brytanią, oraz ułatwi koordynację wspólnych wysiłków w dziedzinie prac międzynarodowych.

Po omówieniu wizyty londyńskiej, min. Zaleski przeszedł do spraw Italii, Belgii i naszych najbliższych sąsiadów, a kończąc swe expose stwierdził:

Jeśli do strony tej powracam obecnie to dlatego, że uważam, iż przeciwdziałanie tej robocie jest obowiązkiem całego naszego społeczeństwa. Nasze placówki zagraniczne wyciągając swą pracę i inicjatywę w tej mierze, muszą być poparte przez wszystkich obywateli. Sferę naukowe, gospodarcze, artystyczne,

literackie, prasowe, muszą naszym placówkom zagranicznym przynieść sukurs wydatny, ażeby prawda o polskim Państwie, o jego umiłowaniu pokoju i o jego gotowości do współpracy dla dobra i do brobytu międzynarodowego, dotarła i stale docierała wszędzie.

Sądzę, proszę panów, że na tej płaszczyźnie znajdziemy się wszyscy ożywieni wielką i wspólną ideą — obrony interesów i honoru państwowego na terenie międzynarodowym.

W Polsce nie będzie ograniczeń dewizowych

Oświadczenie ministra skarbu Piłsudskiego. — Wzrost pokrycia złotego

Warszawa, 17 grudnia

(WB) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej, na którym rozpatrywano projekt ustawy i zatwierdzeniu statutu Banku Polskiego. Zmiany te idą przedewszystkiem w tym kierunku, że zezwola na to, aby komisarzem rządowym w Banku Polskim był czynny urzędnik państwowy.

Jeżeli wierzyć pogłoskom, to po uchwaleniu tej zmiany w statucie rządowym komisarzem Banku Polskiego mianowany zostanie wiceminister skarbu

Adam Koc, który pozostanie jednocześnie na dotychczasowym stanowisku w ministerstwie skarbu.

W toku posiedzenia komisji skarbowej minister skarbu Jan Piłsudski przedstawił stan Banku Polskiego, podkreślając poprawę od października i nieznaczny wzrost pokrycia złotego, mimo iż pokrycie wszystkich prawie banków emisyjnych na całym świecie spadło.

W dalszym ciągu minister Jan Piłsudski oświadczył urzędowo, że wbrew pogłoskom o zamierzonym jakoby

wprowadzeniu przez rząd przepisów dewizowych, podobnie jak to uczyniono w ostatnich czasach w całym szeregu państw — rząd polski nie miał i nie ma zamiaru wprowadzać jakiegokolwiek ograniczenia w obrocie dewiz zagranicznych.

Obecna sytuacja gospodarcza i finansowa Polski pozwala całkowicie na zachowanie zupełnej swobody w obrocie dewizami i walutą.

Sąd doraźny w Warszawie

skazał na bezterminowe więzienie 22-letniego mordercę

Warszawa, 17 grudnia

(St) Obradujący dziś po raz pierwszy w Warszawie sąd doraźny rozpoznał sprawę Tadeusza Todora Duńczyka, lat 22, który w dniu 31 października r. b. napadł na ul. Nowogrodzkiej 9 na Helenę Lieberman i zrabował jej 996 zł. Sąd skazał Duńczyka na dożywotnie ciężkie więzienie.

Proces apelacyjny

o sprawach pogromu żydów w Berlinie

Berlin, 17 grudnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rozpoczął się wielki proces apelacyjny przeciwko uczestnikom urzędowego przez hitlerowców w dn. 12 września pogromu żydów, w zachodniej dzielnicy Berlina. Przed sądem zasiadło 41 oskarżonych. Wobec wielkiej ilości podsądnych miejsca dla każdego z oskarżonych oznaczono numerkami.

Motta ponownie obrany

prezydentem Szwajcarii

Brno, 17 grudnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na prezydenta Związku Szwajcarskiego wybrano dyr. departamentu politycznego Rady Związkowej Motta, który w ten sposób został prezydentem po raz czwarty. W dniu dzisiejszym Motta obchodzi 20-lecie piastowania godności radcy związkowego oraz 60-lecie urodzin.

Demonstracje studentów w Sofji

Wiedeń, 17 grudnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji iż na placu przed Uniwersytetem oraz przed parlamentem miały miejsce demonstracje studentów przeciw byłemu prezesowi rady ministrów Zonkowi. Demonstranci wśród których było wielu komunistów rządali usunięcia prof. Zonkowa. Studenci narodowi wystąpili przeciwko demonstrantom przyczem doszło do bójki w czasie której około 20 osób zostało rannych.

Wykrycie olbrzymiej afery handlu narkotykami w Warszawie.

Warszawa, 17 grudnia

(St) Ostatnio zauważono, że do Warszawy przybywają drogą nielegalną olbrzymie ilości narkotyków. Wszelkie usiłowania policji zmierzające do wykrycia przemytników spełzły jednak na niczym.

Dziś jeden z członków straży granicznej zauważył na dworcu Głównym osobnika, który sprzedawał narkotyki. Osobnik ów został zatrzymany. Okazało się, że jestto 17-letni Eubig zamieszkały przy ul. Janowskiego Nr. 15. W mieszkaniu jego skonfiskowano znaczny zapas narkotyków. Wspólniczką Eubiga była 73-letnia Bronisława Kwiatkowska, właścicielka Hotelu Saskiego. W gabinecie jej w kasie ogniotrwałej znaleziono 160 ampułek morfiny. W aferę powiązszą wmięszanych jest kilkudziesięciu lekarzy, którzy wystawiali recepty na narkotyki.

Urlopy dla robotników na Śląsku

będą udzielone na okres trzymiesięczny.

Królewska Huta, 17 grudnia.

Ze względu na ponowne masowe zwolnienia robotników odbyła się konferencja między komisarzem demobilizacyjnym a związkami pracodawców.

W wyniku tej konferencji postanowiono co pewien czas udzielać pracownikom urlopów turnusowych, któreby trwały od 1 do 3 miesięcy. Przez czas

urlopów jednej grupy, druga byłaby zatrudniona, tak że nie byłoby bezrobotnych.

Urlopy będą płatne przez odpowiednie fundusze bezrobotnych. Jedynę co do zapłaty za świadczenia socjalne i co do deputatów węglowych podczas trwania urlopów nie doszło narazie do porozumienia.

Konserwacja dróg i mostów

głównym programem prac min. robót publicznych

Warszawa, 17 grudnia

(WB) Komisja budżetowa przystąpiła dziś do prac nad budżetem ministerstwa

robót publicznych i wysłuchała obszernego przemówienia sprawozdawczego ministra inżyniera Norwid - Neugebauera, który podkreślił, że budżet jego ministerstwa jest bardzo skromny i jest wyrazem sytuacji w jakiej znajduje się obecnie państwo.

Ministerstwo robót publicznych zakreśliło sobie na każdy rok duży program pracy, ale potem okazuje się, że budżet musi być ze względów oszczędnościowych znacznie obcięty i lwią część projektów pozostaje na papierze.

W tym stanie rzeczy zrozumiałe jest że stan naszych dróg publicznych szczególnie w pobliżu wielkich miast znów się znacznie pogorszy. Cały wysiłek ministerstwa robót publicznych pójdzie obecnie w kierunku konserwowania dróg mostów i budowli i powstrzymania się od czynienia nowych inwestycji.

W godzinach popołudniowych komisja prz. prowadziła dyskusję nad budżetem NIK.

dy miejskiej pewna ilość bezrobotnych zajęła trybuny w sali obrad i zaczęła głośnymi okrzykami popierać wnioski członków rady, należących do stronnictwa komunistycznego, którzy żądali różnych zarządzeń przeciw bezrobociu. Chaos wzmógł się do tego stopnia, że musiano przerwać posiedzenie. Należy zaznaczyć, że manifestacje te są dziełem komitetów komunistycznych, które prowadzą wśród bezrobotnych usilną agitację, mającą pewne powodzenie wśród cudzoziemców. Rodowici francuzi reagują na nią obojętnie.



TEATR MIĘJSKI

Dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem sensacyjny reportaż Rehfischa i Herzoga „Sprawa Dreyfusa”.

Jutro w sobotę i w niedzielę o godzinie 4-ej po południu „Mieszkanie Zołk”.

W repertuarze świątecznym znajdują się dwie nowe sztuki, a to: kapitulna komedia Friedmana „Dr Stieglitz” (z Michałem Zaczem) oraz doskonała sztuka polska St. Kiedrzyńskiego „Czwarty do brzozy” w reżyserji J. Waldena, a dalej przygotowana przez Z. Ziemińskiego barwna efektowna bajka dla dzieci Ring „Odzyskane serce”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w piątek, z powodu generalnej próby z „Miss Hobbs” przedstawienie zawieszono.

Dyr. K. Borowski pracował nad słuchaniem intensywnie, ażeby słynną komedię Jerome-Jerome’a „Miss Hobbs” doprowadzić do doskonałości warszawskiego przedstawienia, które mu zdobyło w swoim czasie jeden z największych sukcesów w dziele komedii kameralnej. Zarówno pracowni malarskie pod kierunkiem Zofii Węgierkovej, jak i wyborny zespół wykonawców z Janiną Macherską na czele zapowiadają jeden z najświetniejszych wieczorów sezonu teatralnego w Łodzi. Premiera jutro, w sobotę.

W niedzielę o godzinie 5-ej po poł. po cenach zniżonych po raz ostatni rekordowe „Hau Hau” z Michałem Zaczem.

POPOŁUDNIOWY KONCERT TANECZNY IRENY PRUSICKIEJ

Jak już podaliśmy, w nadchodzącą niedzielę, dnia 20-go b. m. o godzinie 4-ej po poł. odbędzie się w sali Filharmonii jedyny występ Ireny Prusickiej wraz z jej zespołem tanecznym. Będzie to prawdziwy koncert wywołanego tańca artystycznego. W programie 20 najpiękniejszych tańców dotąd jeszcze niewidzianych w pięknych oryginalnych kostiumach. Wśród młodszych sztuki choreograficznej występ Ireny Prusickiej wywołał wielkie zainteresowanie tembardziej że w bieżącym sezonie koncertowym będzie to pierwszy ciekawy występ taneczny.

KILKA SŁÓW O „BOMBIE”

W teatrze „Bomba” (Kopernika 16) w dalszym ciągu wspominamy inauguracyjny program p. t. „Hallo! Rumba!”, zupełnie zeszła ze sceny zdobyła sobie sympatię łódzkiej publiczności. Jest rzeczka niewątpliwa, że nigdzie w Łodzi nie można tak bez troski i wesoło spędzić wieczoru, to też nie należy się dziwić, że w teatrze tym wszystkie przedstawienia odbywają się przy szczególnie zapelnionej widowni. Poszczególne piosenki i numery taneczne, na ogólne żądanie publiczności są stale bisowane.

NOCNE PRZEDSTAWIENIE I PORANEK FILMU ARTYSTYCZNEGO

Zapowiadany sceny filmu artystycznego wzbudził duże zainteresowanie. Odbędzie się on w sobotę, dnia 19-go b. m., wieczorem o godzinie 23.30 i zostanie powtórzony raz jeden następnego, t. j. w niedzielę, dnia 20-go o godzinie 11 min 30 przed poł.

Na program złożą się dwa filmy produkcji sowietkiej „Romans sentymentalny”, pierwszy dźwiękowy Sergiusza Eisensteina, znakomitego twórcy „Patomienka” i „Linji generalnej”, oraz interesująca rosyjska komedia obyczajowa „Dziewczynka z pudełkiem” z słynną gwiazdą ekranu rosyjskiego Anną Sten w roli tytułowej.

Oba pokazy odbędą się w sali kina „Corso”, Zielona Nr. 2, przy Piotrkowskiej. Przed sprzedaż biletów już od czwartku dnia 17-go b. m., w lokalu wypożyczalni książek „Humanite” przy ul. Narutowicza Nr. 14 w godzinach 2-7 po poł (tel 213-85).

Wydawnictwa Gwiazdkowe

księgarni Ludwika Fiszera w Łodzi

Okres przed Bożym Narodzeniem, czas podarunków i upominków, wywołuje fale wydawnictw księgarskich. Półki księgarskie wypełniają coraz nowsze produkcje zwłaszcza dla dzieci i młodzieży. Dorosli coraz rzadziej obdarzają się wogóle, a tem mniej... książkami. Idąc za prądem czasu, wydawnictwa nasze obok dzieł oryginalnych produkują przekłady. W tej liczbie na specjalną uwagę zasługują przekłady dzieł wielce utalentowanej pisarki Czarskiej, które ukazują się od kilku lat nakładem księgarni Ludwika Fiszera w Łodzi i Katowicach. W roku bieżącym księgarnia ta obdarowała naszą młodzież książką Czarskiej p. t. „Kłopoty i figle Tosi”. Książka ta fascynująca, przykuwa uwagę czytelnika, utrzymuje jego zainteresowanie od pierwszej do ostatniej kartki, tak że niewątpliwie znajdzie powinną rozpowszechnienie w najszerszych kręgach młodzieży. Moment wychowawczy znajduje tu wyraz dobitny — bez nader moralizowania, względnie denerwujących kar. Wierzyć należy, że nowa książka Czarskiej stanowić będzie poważny wkład do pocztu naszej literatury dla młodzieży.

Pozatem księgarnia Fiszera wznowiła dwie cenne książki dla młodzieży, jedną oryginalną p. t. „Gdy Jagiello szedł na Niemce”, drugą Marka Twaina „Książka i żebrak”. Książka Trampczyńskiego zawiera dużo podnieo i charakterze historyczno-patriotycznym i fabule dla nas zawsze aktualna, a tkwiący u jej podstaw sentyment dostarcza młodym umysłom pokarmu i pobudki dla odparcia odwiecznych zakusów wrogów naszej suwerenności. Wspomnieliśmy już, że Twain już oddawna stała się klasycznym dorobkiem młodzieży całego świata. Młodzież znajduje w niej wiernie odbicie obyczajów i zwyczajów Anglii wieku 16-go oraz satyrę porządku publicznego, nastanki letniego resztkami ponurego średniowiecza. Prawy charakter bohaterów, ich inteligencja i odwaga cywilna wpływa bardzo korzystnie na kształtowanie psychiki współczesnej młodzieży.

Co usłyszymy przez radio dziś, w piątek, dnia 18 grudnia

CZEŚKI DYRYGENT W. TALICH PRZED MIKROFONEM P. R.

Dyrygent czeski Wacław Talich (urodzony 1883 r.) dyryguje dziś, w piątek, 18-go grudnia koncertem symfonicznym transmitowanym przez rozgłośnie łódzką „Polskiego Radia” z Filharm. Warsz. (godz. 20.15—22.40).

Długoletni kierownik praskiej Filharmonii jest obecnie szefem orkiestry Koncertföreningen w Sztokholmie, skąd co rok przyjeżdża do Pragi, aby prowadzić kilka koncertów w tamtejszej Filharmonii.

W programach symfonicznych Talich dba o narodowość i międzynarodowość, stosuje liberalizm—apolityczność muzyki. Jest stylistą zarówno jak ekspresjonistą, rysownikiem jak kolorystą i rzeźbiarzem muzyki — zależnie od przedmiotu. Powołany w roku 1918 na stanowisko naczelnego dyrygenta Filharmonii praskiej wprowadził Talich do instytucji swej ustroj racjonalnej gospodarki repertuarowej.

W programie koncertu, w którym pozatem wystąpi pianista Z. Drzewiecki usłyszymy: Concerto grosso — Vivaldiego, Serenadę na małą orkiestrę — Martini, 2 tańce Debussy’ego (Danse sacree i Danse profere), 1-szy koncert fortepianowy Prokofiewa i w końcu Symfonję d-moll — C. Francka (szczególnie części symfonji: Lento, Allegro non troppo Allegretto, Allegro non troppo).

NAPOLEON W WARSZAWIE

Rozgłośnia łódzka P. R. nadaje dziś w piątek od godz. 17.10—17.35 z Warszawy odczyt pułkownika Henryka Eile p. t. „Napoleon w Warszawie (1806)”.

Wśród nastrojów, o których szczegółowo opowie prelegent, dotarła do Warszawy w grudniu 1906 r. wieść, iż Napoleon opuszcza Poznań i dąży do Warszawy.

Rozpoczęto tedy na wielką skalę przygotowania, celem możliwie najświetniejszego przyjęcia wielkiego cesarza. Poprawiano drogi budowano bramy triumfalne, przygotowywano mowy itp. Zanim jednak te przygotowania ukończono Napoleon zupełnie niespodzianie i „w cichości” przybył konno do Warszawy w nocy z 18 na 19 grudnia przed 125 laty.

Nie pytając po drodze nikogo o nic zjechał do zamku królewskiego...

MUZYKA LEKKA I TANECZNA

Dzisiejszy koncert popołudniowy, transmitowany przez rozgłośnie łódzką z Warszawy (godz. 17.35—18.50), poświęcony jest muzyce lekkiej i tanecznej (wykona orkiestra T. Gorzyńskiego).

W programie: fragmenty muzyczne z filmu dźwiękowego „Straszna noc” — T. Gorzyńskiego, foxtrott „Finesse” — Dolfa, boston „Nie wolno kochać” — T. Gorzyńskiego, tango „Ty i moja gitara”, Petersburskiego walc „Francois” — Karasińskiego, tango „Przyjdź” — Gorzyńskiego, mazur — Wrońskiego i foxtrott „Banda” — Gorzyńskiego.

POTIECHA RODZICÓW

są tylko zdrowe dzieci — słabe i chorowite zaś są przedmiotem ciągłych kłopotów. Dlatego też dla każdej matki dbać o zdrowie swego dziecka bardzo ciekawym jest pismo p. F. Jacek, S. emianowice, Matejki 22, w którym pismo m. in.: „mój mały Heniek cierpiał na początkowo objawy krzywicy (angielskiej choroby) i błędniccy, czego zrazu, jak to się często u wielu rodziców zdarza, nie dostrzegłam. Poważnie jednak za niepokojam się, gdy zauważyłam niezwykłą bladotę dziecka, lekko wyrywanie włosów i zupełny brak apetytu. Wówczas zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji Emulsią Scotta, choć obawiałam się, że dziecko wzbierać się będzie przyjmowania tego preparatu. Lecz wręcz przeciwnie — chorobie nie tylko nie przysporzył swą „śmietankę”, ale nawet wytrwał do momentu swej dziennej porcji. Już po trzech miesiącach też stwierdzić mogłam wspaniałe wyniki:

te tak groźne objawy krzywicy i błędniccy zniknęły bez śladu, chłopiec nabrał wileczego apetytu i rozwijał się uderzająco szybko fizycznie i umysłowo. Rzeczywiście tak wspaniałe rezultaty zawdzięczam tylko Emulsji Scotta, której działanie na rozwój mego dziecka jest doprawdy zadziwiające”. Podobne pełne zapału sedy o Emulsji Scotta usłyszeć można z ust wielu tysięcy rodziców! We wszystkich krajach świata każda dobra matka daje swemu dziecku Emulsię Scotta — naturalną odżywkę witaminową, która krzepi ciało i wzmacnia jego odporność przeciwko chorobom zakaźnym, jak grypa, kółka, szkarlatyna, gruźlica itp. Emulsja Scotta jest przyjemna w smaku, łatwo strawna i dlatego też chętnie przez wszystkich przyjmowana. Zdadźcie więc tylko oryginalnej Emulsji Scotta, bowiem dla naszych dzieci nicma nic lepszego! — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Sacharyna jest czasem gorzka, zwłaszcza, gdy jej pochodzenie badają policja i sąd.

(as) Ruchla Łaja Kamuszyner i córka jej Frymeta zasiady wczoraj na ławie oskarżonych wydziału karno-skarbowego sądu okręgowego oskarżone o nielegalny handel sacharyną. Prócz urzędu prokuratorskiego, matka i córka pociągnięte zostały do odpowiedzialności również przez Skarb państwa, którego straty są w tym wypadku oczywiste.

Sprawa ma wyraźne odlicze i jest typową dla pewnego rodzaju przewodów sądowych: oskarżone wypierają się wszystkiego bez wyjątku: sacharyny nie widziały nigdy na oczy, nie zajmowały się nigdy handlem nielegalnym i są bliskie tego, by zeznać, że nie rozumieją nawet co znaczy ten dziwny wyraz „sacharyna”, o którym się ciągle na przewodzie mówi. Świadkowie obrony, zresztą sprawający wrażenie zeznających w dobrej wierze, potwierdzają nie które zeznanie matki i córki tak, że za zgodzenie zasadnicze: czy i która z oskarżonych przenosiła sacharynę — staje się coraz bardziej trudne do wyświeślenia.

Z drugiej strony występują funkcjonariusze policji, których zeznanie są b. obciążające dla obu kobiet.

Bronią adwokaci Kobylński i Cymerman.

PALACZE BONICOT

choćle Wasze zdrowie na cz używajcie

Dwie krople BONICOTU wstrzyknęte do papierosa, cygara lub fajki chronią gardło, płuca, serce, żołądek i jelita od szkodliwego działania NIKOTYNY. — Do nabycia w aptekach, drogerjach i sklepach tytoniowych.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

PIĄTEK, dnia 18 grudnia

11.58—12.10: Sygnał czasu, w wybieżal z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160.

13.15—15.25: Przerwa

15.25—15.45: Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Dzieje pisma” — wygłosi prof. T. Parczewski Tr. z Warszawy

15.45—15.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków. Tr. z Warszawy.

15.50—16.20: Płyty gramof z W-wy.

16.20—16.40: Odczyt z Warszawy.

16.40—16.55: Płyty gramof z Warszawy.

16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego pro w systemem Linguaphone.

17.10—17.35: „Napoleon w Warszawie (1806)” wygłosi plk. Henryk Eile Tr. z W-wy.

17.35—18.50: Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu ork. T. Gorzyńskiego. Tr. z W-wy

18.50—19.15: Rozmaitości

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie progr na dzień następny płyty gramofonowe

19.30 — 19.45: Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00. Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.

20.00—20.15: Pogadanka muzyczna (omówienie koncertu symf.). Tr. z Warszawy.

20.15—22.40: Koncert symf. z Filharm. Warsz. w przerwie feljton literacki p. W. Rogowicza p. t. „Na posterunku kultury”. Tr. z Warszawy.

22.50—23.05: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, kom: meteorolog, policyjny, wiadomości sportowe, Tr. z W-wy

23.05—24: Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.05. Ryga. Koncert symfoniczny.

19.30. Brno. „Ewa” — opera Foerster. Tr. z Teatru Narodowego.

20.00. Oslo. Koncert symfoniczny.

20.10. Stuttgart. „Zemsta nietoperza” operetka Jana Straussa.

20.30. Lipsk. „Strassenrondo” — poemat Arno Schirokauer.

20.40. Królewice. Koncert symfon.

21.00. Rzym. „Czar walca” — operetka Oskara Straussa.

21.00. Langenberg. „Die G. M. B. H. von Afrika” — słuch. Waltera Bohre.

21.25. Wiedeń. Koncert symfoniczny z udziałem Ernsta Toch.

22.00. Londyn Regional. Koncert muzyki współczesnej.

Tomaszów - Mazowiecki

KOMISARZ FINANSOWY URZĘDU

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym objął urzędowanie mianowany przez ministerstwo skarbu, jako delegat finansowy tutejszego magistratu, p. Ryszard Iwański. W ciągu dnia przeprowadził rewizję kasy miejskiej, która mimo złego stanu finansowego, utrzymana jest w należytych porządku. Dalej p. Iwański zapoznał się z rachunkowością magistratu oraz sposobem inkasowania podatków miejskich, jak również państwowych.

STRAJK RZEŹNIKÓW

W związku z poleceniem inkasowania od rzeźników w rzeźni miejskiej jednego złotego od każdej sztuki ubitego jęzla, na rzecz bezrobotnych ogłosili rzeźnicy strajk. Dziś jest spodziewana likwidacja strajku.

WŁAMYWACZ SKAZANY NA WIEZIENIE

Sprawa kłunastu kradzieży Stanisław Kszczot, aresztowany w październiku r. b. przez tutejszą policję, został wczoraj przez sąd okręgowy skazany na jeden i pół roku więzienia.

Casino

„Gdy kobieta jest piękna”

Lili Damita jest u nas mało znana. A przecież jest to niewątpliwie nie tylko najlepsza aktorka filmowa i najpiękniejsza z kobiet, jakie kiedykolwiek oglądaliśmy na ekranie, lecz jest to równocześnie niewątpliwie najsukcesowniej artystką z całej plejady gwiazd nieśmiertelnie mocno przereklamowanych. A przylem głosi: „Gdy kobieta jest piękna, jej głos jest słodki”. Wszyscy głosy kobiece, jakie się rozległy z ekranu, Lili Damita stwarza, może z nieco banalnych dzieł biednej dziewczyny, która znalazła bogatego przyjaciela, prawdziwe dzieło wielkiej szczerzej sztuki. Sama rzecz, choć w założeniu nie nowa, ma wielkie wartości artystyczne: charakter w sztuce są cenne, a nie zwykła plastyka, a postać bohaterki — odcienie przeźrocza — oca są żywe i naturalne. Młodziów filmów w łódzkich, film światłany obecnie w Casinie porwie i zachwyci.

Tajemnica wydziału kanalizacyjnego.

Czy działa się nadużycia.—17 tys. zł. „tytułem odszkodowania.”—Za co miał być zwolniony urzędnik.—Kontroler, który nie mógł kontrolować. Magistrat winien sprawę wszechstronnie wyjaśnić

(s) W dniu wczorajszym zamieściliśmy na łamach naszego pisma artykuł p. t. „Tajemnica wydziału kanalizacyjnego”. W artykule tym zwróciliśmy się z szeregiem pytań pod adresem magistratu. Odpowiedzi na te pytania jeszcze nie otrzymaliśmy, natomiast zdołaliśmy zebrać nowe, niezwykle sensacyjne szczegóły tej afery.

Od dłuższego już czasu wśród robotników, woźniców i innych pracowników wydziału kanalizacyjnego, mówiono o tem, iż jeden z wyższych urzędników wydziału brał od nich pieniądze, przyrzekając za to wyrabianie posad w wydziale, brał żyra na weksle i weksli tych następnie nie wykupywał, obiecywał posady, roboty i t. d.

Skargi te dochodziły do członków komitetu budowy kanalizacji, ponieważ z jed-

nak posiedzeń komitetu nie zwoływano, narazie o sprawie tej było cicho. Między innymi opowiadano o konkretnym fakcie zwolnienia przez tego urzędnika jednego z robotników, który pracował w wydziale przez dwa lata i odmówił dania pieniędzy, natomiast przyjęto na jego miejsce innego, który pieniądze urzędnikowi wpłacił.

Przed kilku dniami odbyło się wreszcie posiedzenie komitetu budowy kanalizacji, którego przewodniczącym jest prez. Ziemiński a wiceprzewodniczącym — wiceprez. dr. Wieliński. Posiedzenie zwołane zostało dla zatwierdzenia bilansu wydziału kanalizacji. Jednakże jeszcze przed porządkiem dziennym, zabrał głos wiceprez. Wieliński, który zainteresował naczelnika wydziału inż. Skrzywaną, czy prawdą jest, że w wydziale działa się nadużycia.

przyczem przytoczył wszystkie skargi robotników i pracowników, oraz, że winny tych nadużyć w dalszym ciągu pracuje i ze swego stanowiska nie został usunięty.

Naczelnik Skrzywan odpowiedział na to, że zbadał dokładnie tę sprawę i doszedł do przeświadczenia, że niema podstaw do wydalenia danego urzędnika bez odszkodowania i wymówienia, wobec czego wymówiono mu pracę i wypłacił mu się odszkodowanie.

Na to wiceprez. dr. Wieliński zwrócił uwagę, że cała ta rzecz wydaje się zupełnie niezrozumiałą. Jeśli bowiem nie było przyczyn do zwolnienia danego urzędnika, czemu w takim razie otrzymuje on wymówienie? A jeśli przyczyny były i to dosyć poważne — to z jakiego powodu należy mu się odszkodowanie?

Dr. Wieliński wskazał przy tem, że nie operuje się tutaj blahami sumami: Według pragmatyki urzędniczej pracownikowi przy zwolnieniu należy się odprawa w wysokości pensji miesięcznej za każdy przepracowany rok. Ponieważ wymieniony urzędnik pracował 14 lat, to łącznie z 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia czyni to 17 miesięcy. Urzędnik ten pobierał po 1000 złotych pensji miesięcznie, z czego wynikałoby że otrzyma obecnie 17.000 złotych.

Jeśli więc jest winien, jakim prawem wypłaca mu się z kasy miejskiej tak olbrzymią kwotę.

Interpelacja ta wywołała długą dyskusję, w rezultacie której komitet postanowił danego urzędnika

przekazać prokuraturze i wstrzymać narazie wypłatę odprawy.

Z kolei przystąpiono do badania bilansu. I w trakcie rozpatrywania poszczególnych sum bilansowych wyszły na jaw inne jeszcze, niemniej sensacyjne szczegóły. Okazało się, że w gospodarce finansowej wydziału kanalizacji panuje niesłychany chaos, że dzieją się tam niezwykle nadużycia. Stwierdzono, na podstawie cyfr bilansowych i załączonych rachunków, że poszczególni urzędnicy otrzymywali większe sumy pieniędzy „do rozliczenia”.

Nie rozliczali się jednak z tych sum przez długie miesiące, a nawet przez rok i dłużej, używając tych pieniędzy na swe własne potrzeby. Między innymi pobierano poważniejsze sumy na rozjazdy, na podróże do Warszawy, a jak wynikało z rachunków, żadnych rozjazdów nie było i urzędnicy ci nigdzie nie wyjeżdżali.

Następnie pobierano z kasy wydziału pożyczki, których następnie nie zwracano.

Jeden z wyższych urzędników nawet sam sobie udzielił pożyczki w wysokości kilku tysięcy złotych przed rokiem i dotąd pieniędzy tych nie zwrócił.

Gdy sprawy te wyszły na jaw, wiceprez. Wieliński zażądał wyjaśnienia. Naczelnik wydziału jednak żadnych konkretnych wyjaśnień nie chciał udzielić. Wobec powyższego dr. Wieliński w dalszym ciągu natarczywie domagał się wyświeślenia tej afery. A wówczas ów urzędnik, który udzielił sam sobie pożyczki, a który obecny był na posiedzeniu, poprosił o głos i przyznał się, że istotnie tak uczynił, gdyż był w wielkiej potrzebie, a nie miał do kogo zwrócić się po pieniądze.

Wobec takiego stanu rzeczy prez. Ziemiński oświadczył, że poleci sprawę zbadać urzędowo.

Po posiedzeniu, gdy naczelnik Skrzywan wyszedł z sali konferencyjnej, zatrzymał przechodzącego na korytarzu naczelnika biura p. Rimlera i oświadczył mu, że zwalniana go z zajmowanego stanowiska bez wymówienia i odszkodowania.

Gdy p. Rimler zapytał go o powód, nacz. Skrzywan odparł, że powodów nie wyjawia.

Wówczas p. Rimler zaczął natarczywie domagać się odpowiedzi, czy podejrzany jest o popełnienie prze-

stępstwa kryminalnego.

Inż. Skrzywan zaprzeczył. Zapytał go wobec tego, czy popełnił przestępstwo służbowe. I tym razem inż. Skrzywan zaprzeczył. Gdy p. Rimler w dalszym ciągu nalegał, inż. Skrzywan oświadczył że

zostaje zwolniony za niełojalność wobec naczelnika,

dając mu do zrozumienia, iż podejrzewa go o wywleczenie afery w wydziale na światło dzienne.

Wobec powyższego, następnego dnia p. Rimler udał się do przewodniczącego wydziału kanalizacji prez. Ziemińskiego ze skargą i celem złożenia prośby o wzięcie go w obronę przez prezydenta. Prez. Ziemiński jednak, z niewiadomych powodów,

odmówił przyjęcia p. Rimlera, wobec czego ten z kolei udał się do wiceprzewodniczącego komitetu wiceprez. dr. Wielińskiego i złożył na jego ręce skargę. Oświadczył przytem, że nie może inaczej rozumieć swego zwolnienia, iż jest to akt zemsty za przeciwstawianie się przez niego od dłuższego czasu różnym czynnościom urzędników wydziału, niezgodnym z interesami miasta, oraz przeciwstawianiem się naczelnikowi wydziału, który nie wywlekał tych spraw na światło dzienne.

Po otrzymaniu tego raportu wiceprez. Wieliński zażądał, aby urząd kontroli miejskiej przeprowadził w jaknajkrótszym czasie ścisłą lustrację stanu gospodarki finansowej wydziału kanalizacji w ostatnich okresach budowlanych.

Na tem jednak nie koniec. Bo oto, jak się dowiadujemy, jeden z urzędników, na wieść o zamierzonej lustracji, już oficjalnie przyznał się do popełnienia nadużycia, przyczem, jak się wyraził, uczynił to,

ponieważ „miał okazję”.

Okazuje się, że istotnie miał okazję, albowiem w wydziale kanalizacji nie było zgoła żadnej kontroli. Wszystko co się tam działo, nie przedostawało się poza obręb wydziału. Według statutu wydziału budowy kanalizacji, posiedzenia komitetu powinny odbywać się regularnie raz na miesiąc. Tymczasem przedostatnie posiedzenie odbyło się w styczniu 1931 roku, a ostatnie, na którym ujawniono nadużycia, dopiero przed kilku dniami. Komitet

nie urzędował tedy przez cały rok, za co odpowiedzialność ponosi bezwzględnie magistrat. Na podstawie statutu komitet powinien również zamianować stałego dyżurnego, którego obowiązkiem jest podpisywanie asygnacji, listy wypłat, wszelkich rachunków i t. p. Tymczasem dyżurny taki nie został zamianowany i przez cały rok nikt rachunków nie kontrolował.

Ale najbardziej sensacyjnym szczegółem jest wyrzeczenie się wszelkiej kontroli ze strony magistratu. Mianowicie, w wydziale kanalizacji pracuje stały kontroler, niejaki p. Weisło. Kontroler ten miał obowiązek składania wszelkich raportów magistratowi. Tymczasem, niewiadomo z jakich powodów, magistrat zwolnił p. Weisło od obowiązku przedkładania sobie raportów ze swych postrzeżeń i

nakazał mu składać te raporty inż.

Skrzywanowi,

tak, że wszystko co się działo w wydziale, z wydziału tego nie wychodziło pod żadnym pozorem.

W tej chwili przedwcześnie jest mówić co wykaże dochodzenie prokuratora i dochodzenie urzędu kontroli. W każdym bądź razie stwierdzić należy, że jeśli nadużycia były, to jedynie dlatego, że nie wykonywano, wbrew przepisom, żadnej kontroli nad działalnością tego wydziału, co jest rzeczą bardzo dziwną i niezrozumiałą.



Grudzień
18

PIĄTEK

Dziś Gracjana B. W.
Jutro Darjusz i Nemez

Wschód słońca	7.40
Zachód słońca	3.28
Wschód księżyca	12.30
Zachód księżyca	12.55
Długość dnia	6.47
Ubyło dnia	8.53

Nie będzie przerwy

w pracy w okresie przed i po świątecznym.

(i) Rok rocznie w okresie przedświątecznym, w przemyśle łódzkim następowala t. zw. przerwa pracy. Na okres od dwóch do czterech tygodni unieruchomiane były wszystkie zakłady przemysłowe, przyczem robotnicy zwalniani byli na ten okres czasu po uprzednim dwutygodniowym wypowiedzeniu.

W roku bieżącym przemysł łódzki uznał, iż przerwa świąteczna jest zupełnie zbędna. Ponieważ robotnicy i tak pracują tylko przez kilka dni w tygodniu, mogliby pracować i w okresie świąt. Zatrzymywanie zaś warsztatów na dłuższy czas narażało fabrykę na straty, związane z koniecznością rozgrzewania kotłów. W związku z tem cały niemal wielki przemysł postanowił w roku bieżącym przerwy w pracy nie wprowadzać.

Urlopy świąteczne

oficerów i szeregowych.

(i) Jak się dowiadujemy, w związku ze świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku, władze wojskowe zarządziły urlopowanie oficerów i szeregowych we wszystkich oddziałach.

Urlopy w wojsku udzielone będą w dwóch kolejkach. Pierwsza kolejka od 20 grudnia do 29 grudnia włącznie, a II kolejka — od 31 grudnia do dnia 11 stycznia włącznie.

Władze wojskowe zaznaczyły przytem, że ilość urlopowanych nie może przekraczać 50 proc. oficerów i żołnierzy starszego rocznika i 20 proc. żołnierzy młodszego rocznika. W ten sposób nie wszyscy szeregowi otrzymają w roku bieżącym urlopy świąteczne.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Suke K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Suke J. Hartmana (Młynarska 1) W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmiana (Cegielińska 32) J. Cymera (Wólczańska 37), Suke F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27)

Strajk został odwołany.

Robotnicy fabryk monopolowych otrzymają gratyfikację

(i) Onegdaj wieczorem odbyło się w Łodzi walne zebranie robotników zatrudnionych w państwowych fabrykach wyrobów tytoniowych i spirytusowych. Na zebraniu tem omawiano sprawę t. zw. gratyfikacji świątecznej.

W fabrykach tych panował zwyczaj, iż robotnicy trzy razy do roku — na Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Święta — otrzymywali gratyfikację w wysokości 10-dniowych zarobków. Ostatnią gratyfikację wypłacono im na Zielone Święta, lecz już wówczas zmniejszono wysokość jej do zarobku 5-dniowego oraz oświadczone, że jest to ostatnia gratyfikacja, jaką wogóle otrzymują.

Obecnie przed świętami Bożego Narodzenia robotnicy zwrócili się do dyrekcji fabryk zapytaniem, czy otrzymają gratyfikację. Dyrekcje dały odpowiedź odmowną. Niezależnie od tego, dyrekcja fabryki monopolu tytoniowego oświadczyła, że z dniem 1 stycznia redukuje

na krótki okres ilość dni pracy w tygodniu, z 5 na 4. W związku z tem robotnicy uchwalili

rozpocząć strajk w dniu wczorajszym. Tymczasem onegdaj w nocy nadeszła do związku pracowników depesza z Warszawy, że związku centralnego, donosząca, iż władze centralne zgodziły się na wypłatę robotnikom monopolu gratyfikacji, wobec czego

akcja strajkowa zostaje odwołana. Dla wyjaśnienia dodać należy, że nie tylko w Łodzi, ale na terenie całego państwa rozpocząć się miał wczoraj strajk w fabrykach monopolowych.

Wobec powyższego strajk został wczoraj rano odwołany. Równocześnie jednak robotnicy monopolu tytoniowego zwrócili się do dyrekcji z prośbą, aby spowodowała skrócenie okresu, w którym zmniejszona będzie ilość dni pracy w tygodniu, a to ze względu na ciężkie położenie robotników. Dyrekcja obiecała prośbę tę uwzględnić.

Budżet Łodzi musi być zredukowany.

Zaniechać wszelkich inwestycji.—Nie wystawiać weksli i nie zaciągać pożyczek.—Likwidować przedsiębiorstwa deficytowe.

Wskazówki i zalecenia p. ministra spraw wewnętrznych, Pierackiego.

W związku z prowadzonymi obecnie pracami nad ustaleniem preliminarzy budżetowych związków komunalnych na rok 1932/33, udzielił minister spraw wewnętrznych w specjalnym okólniku, wydanym w porozumieniu z ministrem skarbu związkom komunalnym i podległym im władzom nadzorczym nad samorządem, szeregu wskazówek co do zasad ustalania i zatwierdzania zamierzeń budżetowych oraz gospodarowania finansowego związków komunalnych. Przedewszystkiem stwierdza minister Pieracki, że jako maksymalną granicę zwyczajnych wydatków i dochodów budżetowych związków komunalnych na rok 1932/33 należy przyjąć proc. sum preliniowanych na rok 1930/31.

Powyższa granica ustalona została na podstawie obliczenia opartego na spółdzielniczym zmniejszeniu się dochodów państwowych. Obniżenie wydatków związków komunalnych do powyższych granic byłoby wystarczające, gdyby związki komunalne nie miały zobowiązań krótkoterminowych, wymagających szybkiej realizacji, jak weksli, nieopłaconych asygnat, rachunków dostawców i pożyczek krótkoterminowych, a niezależnie od tego zwrotu sum obcych, nielegalnie zużytych na potrzeby związków komunalnych. Dlatego też, zapowiadając w najbliższej przyszłości zmianę obowiązujących przepisów budżetowych i rachunkowych w kierunku wyeliminowania zawyżonej czynności i aktywów majątkowych, minister uważa za konieczne zarezerwowanie w preliminarzach budżetowych na rok 1932/33 odpowiednich kredytów na częściowe pokrycie najniebezpieczniejszych niedoborów budżetowych. Ponieważ jednak sprawa realizacji zobowiązań krótkoterminowych związków komunalnych jest nader pilną, minister związki komunalne winny opracować i przedstawić władzom nadzorczym wykaz zobowiązań i nieuregulowanych należności wraz z planem ich spłaty.

Planie tym należy ustalić, jaka część zobowiązań będzie mogła być prolongowana na lata następne, względnie skontrowana na pożyczki długoterminowe, pozostała zaś część winna być uregulowana w roku budżetowym 1932/33. W pilnych spłatach należy między innymi: a) spłatę zaległych kosztów leczenia; b) spłatę należności, powstałych z wszelkich tytułów (czynsze, czynszowe, czynszowe, wykonane roboty w warunkach kolejowych i t. p.) wobec kolei; c) terminowe regulowanie których było przyczyną zaprzestania udzielenia związkom komunalnym kredytów przewoźnych, co w szczególności spowodowało poważne niedogodności w gospodarce powiatowych związków komunalnych. Dalej jako zasadnicze warunki utrzymania gospodarki komunalnej uważa minister nienaruszalność sum obcych.

a w związku z tem ściśle przestrzeganie terminowej regulacji kwot pobranych na rzecz skarbu państwa i osób prawa publicznego, zaprzestanie przyjmowania poręki względnie żyrowania weksli oraz dokonywania poza przedsiębiorstwami komunalnymi zakupów na kredyt i wystawianie weksli.

Dalsza kompresja wydatków związków komunalnych winna być przeprowadzona przedewszystkiem w drodze zastosowania w pełnej mierze wskazań oszczędnościowych, zawartych w kilku zarządzeniach ministerstwa spraw wewnętrznych. W szczególności zwraca min. Pieracki uwagę na zaniechanie,

względnie na bardzo znaczne ograniczenie działalności inwestycyjnej związków komunalnych.

Jeżeli chodzi o inwestycje nowe, względnie będące uzupełnieniem inwestycji dokonanych, to

z reguły winny być one zaniechane, wyjątek stanowiłyby jednak inwestycje podejmowane w związku z zatrudnieniem znaczniejszej liczby bezrobotnych.

Z pośród wydatków zwyczajnych z reguły nie należy preliniować waluty na nowe zakupy i remont.

Rzecz prosta, nie dotyczyłoby to tych wypadków na uchronienie się od strat niepowetowanych. Wydatki związków komunalnych na świadczenia społeczne (składki na Kasę Chorych, Z. U. P. U., i t. p.) winny być preliniowane jedynie w tych rozmiarach, w jakich pracodawca ustawowo jest obowiązany do ponoszenia tego rodzaju wydatków. W szczególności, jeżeli chodzi o składkę na Kasę Chorych, to aczkolwiek okólnik z dnia 4 czerwca 1930 r. dopuszcza w zasadzie zwalnianie pracowników od opłacania części przypadających na nich składek, to jednak z uwagi na sytuację finansową związków komunalnych, związki te z tego uprawnienia korzystać nie powinny.

Należy dążyć do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw komunalnych w szczególności w drodze zmniejszenia kosztów zarządu przedsiębiorstwa (liczby i pensyj personelu) oraz dostosowania plac robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwie do plac robotników zatrudnionych w działach administracji ogólnej. Przedsiębiorstwa komunalne deficytowe, nie mające charakteru użyteczności publicznej powinny być bądź zupełnie zlikwidowane, bądź przynajmniej eksploatacja ich powinna być przerwana do czasu poprawy konjunktury gospodarczej przy jednoczesnej odprawie całego personelu.

W wypadkach, gdyby wymienione w poprzednich punktach środki kompresji wydatków nie mogły doprowadzić do zrównoważenia budżetu, związki komunalne winny zastosować dalsze zmniejszenie wydatków personalnych. Dla osiągnięcia tego celu istniałyby dwie drogi: zmniejszenie ilości zatrudnionych przez związki komunalne pracowników, względnie obniżenie ich poborów. Ze względu na stan rynku pracy uważam jednak za bardziej wskazane szukanie równowagi budżetowej w wypadkach konieczności w drodze zmniejszenia bądź cofnięcia uchwał organu stanowiącego 15%-go względnie 25%-go dodatku komunalnego. W związku z tem uchyla minister okólnik z dnia 27 kwietnia 1931 r. w sprawie wypłacania pracownikom dodatku komunalnego.

Powyższe wskazówki i wyjaśnienia przesłał minister Pieracki wszystkim wojewodom celem podania ich do wiadomości organom współdziałającym przy wykonywaniu nadzoru nad samorządem i podległym władzom nadzorczym oraz zarządom związków komunalnych i dopilnowania ich wykonania.

Nareszcie udało się!

„Złapano“ quorum i uchwalono wniosek sprzedaży placu zw. zawodowym.

(s) Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej obejmowało tylko jeden punkt porządku dziennego: drugie uchwalenie pożyczki z Banku gospodarstwa krajowego w wysokości 530.000 złotych na wykończenie domów na Polesiu Konstantynowskim. Z tego względu radni nie śpieszyli się na obrady. Długo trzeba było czekać, nim zdołano zebrać quorum. To też posiedzenie, wyznaczone na godz. 8.30 wiecz. rozpoczęło się dopiero o godz. 9.45.

Wbrew oczekiwaniu, w ostatniej chwili porządek dzienny został uzupełniony. Niecierpliwie zapowiadające się posiedzenie, przerodziło się w namiętą dyskusję.

Okazało się bowiem, że większość radziecka postanowiła wykorzystać posiedzenie wczorajsze, by nareszcie załatwić sprawę sprzedaży placu pod budowę domu związkowego dla okręgowej komisji klasowych związków zawodowych. Sprawa ta na onegdajszym posiedzeniu rady spadła po raz 23-ci z porządku dziennego. Opozycja bowiem pod żadnym pozorem nie chciała dopuścić do uchwalenia sprzedaży tego pla-

cu, twierdząc, że magistrat sprzedaje go za zbyt małą cenę, faworyzując klasowe związki zawodowe.

Na wczorajszym posiedzeniu, przed porządkiem dziennym, prezes inż. Holec greber nagle oświadczył, że wnosi tę sprawę na porządek dzienny. Zaprotęstował przeciwko temu r. Wojewódzki, lecz mimo jego sprzeciwu rada miejska większością głosów zgodziła się na umieszczenie tej sprawy po raz 24 na porządku dziennym. Równocześnie prezes Holec greber zarządził głosowanie. Radni z opozycji podnieśli się ze swych miejsc chcąc szybko opuścić salę obrad i znów uniemożliwić uchwalenie tej sprawy. Lecz już było zapóźno. Przy pełnym quorum, większością głosów sprawa ta została uchwalona.

Następnie bez dyskusji uchwalono w drugim czytaniu sprawę zaciągnięcia pożyczki z B. G. Kona wykończenie mieszkań na Polesiu Konstantynowskim. Prezes Holec greber zamykając to ostatnie przed feriami posiedzenie, życzył radnym przyjemnego spędzenia świąt.

Płak fabrykował złotówki.

Policja aresztowała konkurentów mennicy państwowej.

Od paru dni władze śledcze zwróciły uwagę, iż w okolicy Wodnego Rynku grasuje jakiś osobnik, który puszcza w obieg fałszywe monety 1-złotowe niklowe.

Falsyfikaty te dostawały się do rąk włościan przybyłych na targ, jak również do rąk właścicieli sklepów spożywczych oraz galanteryjnych.

Wobec takiego stanu rzeczy zarządziła ścisłą obserwację, oraz powiadomiono właścicieli sklepów by z chwilą zatrzymania fałszyfkatów, powiadomili policję.

W dniu onegdajszym do sklepu Dawida Kona przy ulicy Targowej 43 przybyła jakaś niewiasta, która zakupiła artykuły spożywcze i zapłaciła pięćmi monetami złotowymi. Kon, który poprzednio już otrzymał kilka fałszyfkatów, bacznie obejrzał wręczone mu monety, stwierdzając, że

są one fałszywe.

Wobec takiego oświadczenia, niewiasta zrezygnowała z kupna i zabrawszy monety znikła. O spostrzeżeniu swem zawiadomił więc Kon niezwłocznie policję opisał równocześnie wygląd kolporterki. Policja idąc po śladach tajemniczej niewiasty, zwróciła uwagę, iż zachodziła ona do różnych sklepów dokonyując dużych zakupów.

Tajemniczą kobietę zatrzymano. Okazała się nią Helena Rosicka, zamieszkała przy ulicy Nawrot 22.

W czasie, gdy policja zatrzymała Rosicką, ta usiłowała wyrzucić niespostrzeżenie portmonetkę, z kompromitującymi ją dowodami w postaci 11 monet jednozłotowych fałszywych.

Zamiary te jednak spostrzeżono

porę i wraz z dowodami przetransportowano ją do wydziału śledczego, gdzie poddano ją szczegółowym badaniom.

Rosicka z placem przyznała się do rozpowszechniania fałszywych jednozłotówek, które produkował jej kochanek Władysław Wyżykowski, zamieszkały przy ulicy Nawrot 22, wraz z niejakim Zygmuntem Ptakiem, zamieszkałym przy ulicy Targowej 67.

Na skutek takiego zeznania władze śledcze wydelegowały wywiadowców na miejsce, celem przeprowadzenia rewizji i zatrzymania obu fałszerzy.

Rewizja dała niespodziewane wyniki. W mieszkaniu Wyżykowskiego zastał no przy fabrykacji jednozłotówek niklowych, Wyżykowskiego i Ptaka, którzy w prymitywny sposób wyrabiali monety. Znalaziono tam kilka monet jednozłotowych, łyżkę wazową, służącą do roztopiania metalu, pilniki metal i t. p.

W mieszkaniu Ptaka przeprowadzono również rewizję, jednakże znaleziono tam jedynie kilkadziesiąt monet fałszywych.

Obu fałszerzy zatrzymano i przetransportowano do aresztu przy Urzędzie śledczym. Ponadto zatrzymano również żonę Ptaka Annę, która jak ustalono, zajmowała się również kolportowaniem fałszywych jednozłotówek.

Badani w wydziale śledczym fałszerze wyjaśnili, że fabrykacją fałszywych monet zajmują się zaledwie od kilku dni i wyprodukowali zaledwie kilkadziesiąt sztuk. Dzięki bacznej obserwacji władz śledczych, zamiary fałszerzy sparaliżowano w zarodku.

Wszystkich czworo fałszerzy osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądownych.

Wypłata zasiłków robotnikom sezonowym.

(i) W związku z ostatnimi wystąpieniami robotników sezonowych przed magistratem, co spowodowane zostało wypowiedzią wypłaty zasiłku zimowego dopiero po świętach Bożego Narodzenia magistrat polecił już w dniu wczorajszym rozpocząć częściową wypłatę. Wczoraj też wypłacono zasiłek zimowy robotnikom sezonowym w wysokości 1/3 ogólnej kwoty. Dalsza wypłata zasiłku nastąpi w nadchodzącą sobotę.

Nowość!



dla adwokatów, biur lekarskich, szpitali, przedsiębiorstw i t. d. Odbiór uwidocznił się. Pa wydać przy minimalnym zużyciu prądu (77 godz.—1 Kw.) bardzo silne światło. Przy rząd można przyćpać do maszyny do szycia i do pisania, fortepianu, biurka, stoliku itp. Cena kompletu z sznurem 1¹/₂ zł. 9.85 franko.

ODDOBNY PREZENT!
J. W. Wittek, Poznań, Jerzego 15.

Najniższe ceny — w Polsce.

Cudzoziemcy, odwiedzający Polskę, wyrażają swe zdumienie niezwykłą taniością, jaka u nas panuje. I słusznie.

Jeśli się porówna hurtowe i detaliczne ceny różnych towarów w ważniejszych państwach na świecie, to dochodzi się do wniosku, że **Polska jest faktycznie krajem niskich cen.**

Z cyfr zebranych przez G.U.S. okazuje się, że przeciętna cena ziemniaków przeliczona na złote za 100 kg. w jesieni r. b. przedstawiała się następująco: Polska 2.40, Czechy 6.08, Niemcy 6.57, Francja 24.80, Anglja 26.79.

Zatem we Francji i Anglii 10 kg. ziemniaków kosztuje więcej, niż w Polsce 100 kg.

Weźmy teraz kilka przykładów cen wyrobów ciężkiego przemysłu. I tak: placono w złotych w hurcie za 1 kg. skór podszewjanych: Polska 5.20, Włochy 5.95, Anglja 7.36, Czechy 5.74, Francja 10.38, węgiel za tonę: Niemcy 32.60, Polska 36.80, Anglja 41.86, Francja 42.20, cement za 100 kg.: Włochy 5.65, Polska 7.70, Czechosłowacja 7.91, Anglja 8.22, Stany Zjednoczone 10.27. Ceny hurtowe: nafty żelaza, cukru i t.d. nie wykazują już tak znacznej niżki cen, choć w Polsce niższe są od wielu innych państw.

Taniość życia w Polsce spowodowana jest jednak przede wszystkim taniością środków żywności pochodzenia krajowego. W praktycznym budżecie domowym przeciętnego obywatela decydują

nie ceny hurtowe, lecz detaliczne różnych towarów. Otóż w detalu 1 kg. chleba żytniego kosztuje w Warszawie 0.44 zł., w Pradze 0.53 zł., w Wiedniu 0.79, w Berlinie 0.80. Równocześnie w Warszawie jest najtańsza mąka pszenna, choć chleb jest od mąki droższy, przeciętnie, niż się to dzieje we wszystkich innych państwach. To „curiosum“ tłumaczy się droższą pracą polskiem piekarni i kosztownym pośrednictwem.

I tak w Warszawie 1 kg. mąki pszennej kosztuje 0.57 zł., chleba pszennego 0.72. W Pradze 1 kg. mąki pszennej kosztuje 0.69 zł., chleba pszennego 0.58 (!). W Rzymie mąka i chleb pszenny mają jednakową cenę 0.75 zł. za 1 kg.

Bardzo tanie w porównaniu z zagranicą są w Polsce: mleko, jaja, masło i słonina. Za 1 litr mleka w końcu września placono w Warszawie 38 gr., w Pradze 53 gr., w Paryżu 56, w Berlinie 59, Rzymie 61, Wiedniu 64. W tym samym czasie kosztowało jajko groszy: Warszawa 14, Praga 20, Berlin 23, Rzym 26, Paryż 38 (!). Masło za 1 kg. w złotych: Warszawa 4.41, Praga 5.82, Berlin 6.65, Rzym 6.77, Wiedeń 7.04, Paryż 8.44 (!).

Mięso wołowe: Warszawa 2.35, Berlin 3.90, Praga 4.23, Wiedeń 4.27, Paryż 5.63, Rzym 5.95. Słonina: Warszawa 2.48, Wiedeń i Rzym 3.02, Berlin 4.18, Paryż 6.33.

Te liczne cyfry jasno tłumaczą dlaczego Polska uważana jest zagranicą dla kraj taniości, a Warszawa za najtańsze miasto wśród stolic państw cywilizowanych. Jeżeli oprzeć się na cenach detalicznych, z uwzględnieniem różnic hurtowych, mogłoby następująco uszeregować większe miasta europejskie, za czynając od najtańszego, a kończąc na najdroższym: 1) Warszawa, 2) Praga, 3) Berlin, 4) Wiedeń, 5) Rzym, 6) Paryż.

Pozatem Londyn, który nie został w tym szeregu uwzględniony, posiadał doniedawna ceny wysokie, jednak po załamaniu się funta ceny te, przeliczone na złote, znacznie spadły. Obecnie ceny w Londynie powoli, lecz stale zwyżkują, tak, że za parę miesięcy zniknie napewno cała taniość, sztucznie spowodowana dewaluacją. W każdym razie Londyn jest znacznie droższy, nawet obecnie od Warszawy.

Z. H.

Funt angielski w bilansach. Giełda warszawska ustaliła przeciętny kurs grudniowy.

W związku ze zbliżającym się terminem zamknięcia rachunkowych spółki akcyjne posiadające zobowiązania w angielskiej walucie winny odnośne pozycje zamieścić w bilansie, po przeliczeniu na złote, według przeciętnych notowań kursu funta na giełdzie warszawskiej w miesiącu zamknięcia, czyli w grudniu r. b.

Ponieważ kurs funta w miesiącu grudnia ulega wahanom, byłoby niepożą-

dane, aby poszczególne firmy w indywidualny sposób ustaliły przeciętny kurs grudniowy funta. Pożądana jest tu bowiem jednolitość obliczania. Izba przemysłowo-handlowa, czyniąc zadość życzeniom sier gospodarczych, podjęła kroki, aby ustaleniem przeciętnego poziomu kursu funta angielskiego w grudniu zajęła się najbardziej w tym przedmiocie kompetentna instytucja, jaką jest giełda warszawska.

(D).

Upadłości i układy.

W końcu maja r. b. ogłoszono upadłość firmie „Józef Stadnicki“ skład win i wódek w Łodzi przy ul. Andrzeja 4 na skutek prośby Marii Stadnickiej, prowadzącej powyższą firmę po śmierci swego męża.

Na początku trwania upadłości część wierzycieli zarzuciła upadłej czyni złośliwego bankructwa i prosili o zastosowanie wobec niej przymusu osobistego, jednak Sąd Okręgowy odmówił ich żądaniu, a nadto i Sąd Apelacyjny, do którego się wierzyciele odwołali.

W końcu listopada odbyło się w powyższej upadłości ostateczne zebranie wierzycieli, na którym adwokat Szyfer w imieniu upadłej Stadnickiej zaproponował wierzycielom spłatę ich pretensji na 20 proc. bez odsetek, płatnych w ciągu półtora roku od chwili uprawomocnienia się układu w trzech ratach półtorarocznych po 6 proc. i dwie po 7 proc.

Wobec jednak braku zgody wierzycieli układ ten nie doszedł do skutku i wobec tego zawarty został związek wierzycieli.

Syndykiem ostatecznym powyższej upadłości i kasjerem wybrano adwokata Alfreda Hitmana, dotychczasowego kuratora i syndyka tymczasowego.

Obecnie syndyk ostateczny — adwokat Hitman przystąpił do całkowitej likwidacji aktywów upadłej firmy, poczem nastąpi spłata należności Skarbu Państwa z tytułu zaległych podatków i podział reszty sumy pomiędzy wierzycieli, jeżeli się okaże pozostałość z likwidacji.

W tym samym dniu umorzono upadłość Mendla - Hersza Leslau, zam. przy ul. Nowomiejskiej 6, prowadzącego fabrykę skrzyń.

Upadłość powyższa ogłoszona została na żądanie wierzyciela firmy „Fushman i S-ka“ z Krakowa.

W upadłości tej zawarty został skład przewidujący spłatę wierzycieli na 10

proc., jednak na skutek zgłoszonego sprzeciwu przez firmę, na żądanie której ogłoszono upadłość, a która zarzuciła upadłemu, iż w czasie trwania upadłości zajmował się w wojew. Kieleckim handlem drzewa mieli być zbadani świadkowie, którzy mieli stwierdzić te okoliczności.

Zbadani jednak świadkowie tych okoliczności nie potwierdzili, a w międzyczasie upadły Leslau zmarł, nie pozostawiając żadnego majątku na zaspokojenie pretensji wierzycieli.

Wobec tego sami wierzyciele, nie widząc możliwości zaspokojenia swych pretensji, wystąpili za pośrednictwem swego pełnomocnika — adwokata Rozenholca o umorzenie upadłości, do czego Sąd się przychylił.

Również w tym samym dniu umorzono upadłość firmy „Import samochodów Bronisław Rozner“, przy ul. Przejazd 2, ogłoszoną na żądanie wierzycieli — Juliana Lange w dn. 26 stycznia 1929 r.

Upadłość tę początkowo Sąd Okręgowy w dniu 9 lutego 1929 r. podniósł na skutek zgłoszonej opozycji ze strony upadłego, który się pojednać miał ze swoimi wierzycielami.

Później jednak na skutek zgłoszonej skargi incydentalnej firmy wierzycielki „B. Frejdenberg“ sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu okręgowego, utrzymując upadłość powyższą w mocy.

Ponieważ jednak sąd apelacyjny sprawę powyższą rozpoznawał dopiero w końcu września 1929 r. a upadły zdażył już w tym czasie zlikwidować swoją firmę i wyjechać z Łodzi, kurator powyższej upadłości wystąpił do sądu o umorzenie tej upadłości.

Sąd przychylił się do jego prośby, pozostawiając jednocześnie bez rozpoznania kwestię charakteru upadłości i przywrócenia upadłego do czci kupieckiej.

Zmiana metody

wymiaru podatku dochodowego.

W związku z systemem ryczałtowego podatku obrotowego we włókiennictwie wysuwa się sprawa zmiany metody wymiaru podatku dochodowego. Jak wiadomo, dotychczas wymiary podatku dochodowego w stosunku do płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg opierają się na obrotach przy zastosowaniu stawek przeciętnej rentowności. Po wprowadzeniu ryczałtowego systemu władze podatkowe będą pozbawione dotychczasowych podstaw wymiarowych. Trzeba wobec tego gruntownie zmienić metody, przyczem zwrócić należy uwagę, iż zmiana ta wymaga oględności. Izba przemysłowo-handlowa w zrozumieniu powagi tej sprawy już obecnie poddaje ją badaniom, przyczem zwróciła się do miejscowych organizacji gospodarczych z prośbą o nadesłanie swych wniosków.

(D)

Stan uruchomienia średniego przemysłu włókienniczego.

Poniżej podajemy stan uruchomienia średniego przemysłu włókienniczego w pierwszej dekadzie grudnia na podstawie danych statystycznych krajowego związku przemysłu włókienniczego.

Sześć dni w tygodniu pracuje 52 fabryki zatrudniające 3.273 robotników, 5 dni 18 fabryk — 1.637 robotników, 4 dni 18 fabryk — 2.137 robotników, 3 dni 19 fabryk — 1.463 robotników, 2 dni 3 fabryki — 46 robotników.

Razem czynnych jest 110 fabryk, zatrudniających 8.556 robotników; nieczynnych 27 fabryk. Ogółem związek zrzesza 137 fabryk.

Na jedną zmianę czynne są 83 fabryki, na dwie zmiany 25 fabryk i na trzy zmiany 2 fabryki. Przy pierwszej zmianie pracuje 6.811 robotników, przy drugiej — 1.627 robotników przy trzeciej — 118 robotników.

Przy pełnym uruchomieniu wszystkie zrzeszone fabryki zatrudniają około 18 tys. robotników, czyli przy obecnym zatrudnieniu — 8.556, w zrzeszonym w krajowym związku przemysle jest 9.444 robotników. Z ogólnej liczby nieczynnych fabryk 8 zakładów było unieruchomionych na skutek streiku w przemyśle włókienniczym.

(D)

Giełda pieniężna.

Warszawa 17 grudnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie słaba przy większym zapotrzebowaniu na dewizy, a minimalnem na banknoty dolarowe. Banknotami dolarowymi obracano po kursie 8.90; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.923. Notowano dewizy: Gdańsk — 174, Amsterdam — 358.30, Londyn — 30.85, Nowy Jork — 8.917, Paryż — 35.05, Praga — 26.41; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.70; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.20 funt angielski w gotówce 30.80, dolar got. — 8.90 bez odliczeń, rubel złoty 5.03 i pół, srebrny — 1.62, bilon — 0.75 czerwoniec — 3.30.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski — 105, Sole Potasowe — 13.50, Haberbusch — 44. Transakcje drobne: Ostrowiec — 26.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych zarówno nastąpiło ożywienie przy większych obrotach dla pożyczek dolarowej, premiowej, stabilizacyjnej i 8 proc. listów Warszawy. Notowano: 3 proc. pożycz. bud. 30.25, 4 proc. pożycz. inwest. zwykła 77.50, 4 proc. pożycz. dolarowa 43—43.75—43.50 5 proc. pożycz. wersyjna 36, 6 proc. pożycz. dol. 52.50—53, 7 proc. pożycz. stabil. 47—49—48.25, 10 proc. pożycz. kolejowa 100 8 proc. oblig. Polsk. Banku Komunalnego III i IV emisji — 98, II emisja 91.50, 4 i pół proc. ziemskie — 38.75, 5 proc. Warszawy 46 16.75, 8 proc. Warszawy 60.50—62—61.50, 8 proc. m. Łodzi 59.75.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI. W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.90 w placeniu i 8.91 i pół w żądaniu. Tendencja słabsza w związku z obniżeniem oficjalnego kursu do 8.90. Funt angielski bez zmiany — 30.85, zleżka mocniej — 35.05. Marka niemiecka na poziomie paritetowym — 211.70. Złote ruble — 1.62 i pół 500 do 5.05. 8-procentowe Noty zastawne m. łódzkiej — 59 i trzy czwarte do 60.

(D)

Surowce krajowe

muszą być używane w przemyśle włókienniczym.

Jak nam komunikują, Ministerstwo Rolnictwa opracowało już projekt ustawy o przymusie stosowania krajowych surowców przez przemysł. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o wełnę, siód, chmiel i t.p. Według projektu Ministerstwa Rolnictwa ma być ustalony przymusowy stosunek używanych w przemyśle surowców zagranicznych i krajowych.

Dowody oszczędnościowe

wydawane przez P.K.O.

Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła w ostatnich czasach nową formę oszczędności w postaci t. zw. dowodów oszczędnościowych, przeznaczonych dla szerokiego mas społeczeństwa.

Dowód oszczędnościowy jest to dokument, którym P.K.O. stwierdza, że wymieniona w nim osoba wpłaciła na swój rachunek do P.K.O. oznaczoną w tym dokumencie kwotę, jako wkładkę oszczędnościową.

Dowody oszczędnościowe opiewają na 20, 50 i 100 zł. i są oprocentowane w stosunku 7 proc. rocznie w ten sposób, że procent ten dolicza się co pół roku od kapitału i w następnym półroczu procentuje się już łącznie z kapitałem wskutek czego po upływie 10 lat od daty nabycia, kwota wpłacona na dowód oszczędnościowy przez nabywcę, podwaja się i wynosi 40 zł., 100 zł. względnie 200 złotych.

Dowody oszczędnościowe są imienne, można je jednak odstąpić osobom trzecim za uprzednim zezwoleniem Prezesa P.K.O. Ogólna suma dowodów oszczędnościowych dla jednej osoby nie może przekraczać kwoty zł. 10.000.

Na życzenie właściciela dowodu oszczędnościowego, P.K.O. względnie jej Oddziały wypłacają każdej chwili wartość dowodu wraz z narosłymi odsetkami.

Ta nowa u nas forma oszczędności, znaną jest w Anglii, gdzie cieszy się ogromną popularnością pod nazwą „Savings Certificates“. Nie wątpimy, że stając się powszechnie, zmierzające do coraz to nowych udogodnień w lokowaniu oszczędności, spotykają się z zainteresowaniem szerokich sfer oszczędzających.

Dziś Premjera!!!

Dziś Premjera!!!

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Sensacyjny groteskowy dźwiękowiec pod tytułem:

„CZŁOWIEK, KTÓRY SZUKA SWEGO MORDERCY”

Reżyserji słynnego Roberta Siódmaka, produkcji Eryka Pommera, wytwórni „Ufa” w Berlinie.

W rolach głównych:

W rolach głównych

UROCZA

LIEN DEYERS

oraz BOHATERSKI

HEINS RÜHMANN

Wspaniała gra, doskonała reżyserja, fascynująca treść, żywa akcja.

Początek o godz. 4-ej po poł., w sob., niedz. i święta o 12-ej. Na poranki ceny miejsc niższe.

Aparatura WESTERN ELEKTRIC.

Dźwiękowe kino

MIMOZA

Kilińskiego 178

Od wtorku, dnia 15 do poniedziałku, dnia 21 grudnia 1931 r. w.: — Wspaniały dramat dźwiękowy, wykonany na tle życia lotników amerykańskich. — Reżyser: Frank R. Capra, twórca „Łodzi podwodnej”

„LOTNIK”

W rolach głównych: Jack Holt, Lila Lee, Ralf Graves — Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. — Następny program: „NA SYBIR”. W rolach głównych: Smosarska, Brodzisz, Samborski.

TŁUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstanyńska 54, m. 21 lub Piotrkowska 17, Bernardi.

WYPOŻYCZAM smokingi i fraki w wielkim wyborze w magazynie konfekcji D. Kartowski, Piotrkowska 126, — tel. 115-46.

MARJA Przygońska zagubiła metrykę urodzenia, wydana w Wojciechowie.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 294, tel. 122-89. (przy przystanku tramw. pahjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, krwi, piwoczu, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto. Porada 4 złote. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWANIA Wacław Górski

Łódź, Andrzej 9, Tel. 236-40. Tłumaczenia z języków obcych na język polski i z polskiego na języki obce. Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p. Załatwianie korespondencji handlowej. „Czystość” Piotrkowska 44, telefon 167-45. przyjmuję cyklinowanie, drutowanie, foterowanie oraz sprzątanie biur, poroek. Czyszczenie szub.

Do wydzierżawienia 2 KALNIE po 30 warsztatów w centrum dowiedzieć się tel. 214-26

Pokój nieumeblowany

duży z alkową do wynajęcia od 1 grudnia 1931 r. wiecej niekrepujące Gdańska 42, m. 3.

Doktor Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE). Andrzej 2, Tel. 132-28. Przyjmuje od godz. 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12. Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med. Niewiażski

Andrzej 5, tel. 159-40. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Elektroterapia, diatermia. Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Ewangelicka 2. Telefon 129-45. Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-ej. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny D. TONDOWSKA

ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93. przyjmuję od 9-2 i 3-8. Ceny lecznic

Kupno i sprzedaż

KUPIE używaną maszynę do pisania w dobrym stanie. Oferty z podaniem systemu i ceny do „Republiki” sub „S. S. 100”. Z POWODU likwidacji mieszkania wyprzedaje meble. Cegielniana 8, m. 2, od 11-1. MASZYNE do pisania używaną w dobrym stanie kupię. Dzwonić tel. 158-25 od 3-4. KOZETKA gobelinowa, 5 krzesel i fotel sztuczna skóra i stół sprzedam tanio. Cegielniana 32, miesz. 9.

Lokale

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem, odnajmę przy ul. Trębackiej 3, m. 4. (róg Narutowicza, przy gimn. Zgrom. Kunców). NATYCHMIAST poszukiwane 4-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, nie wyżej drugiego piętra, możliwie w śródmieściu. Oferty sub: „Słoneczna”, ewentualnie tel. 189-00 do godziny 2-ej prócz świąt. 13 3-POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody (gaz, elektr. łazienka) niskie komorne (460 rb.) do oddania. Wólczańska 4, m. 16, pr. oficyna od 12-2. POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla 1-2 osób albo małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 6.

DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza różne lokale fabryczne, nadające się na składy, garaże, warsztaty mechaniczne, zakłady ślusarskie, wozownie i t. p. przy ul. Piotrkowskiej 112 oraz duże sale fabryczne przy ul. Długosza 43. Wiadomość u dozorczy. Piotrkowska 112, lub u administratora — Piotrkowska 66, m. 49, telefon 140-33.

DUŻY dwuokienny pokój przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 8, front, II piętro, m. 19, do wynajęcia. 1-3 i od 7-9.

ODNAJME pokój z urządzeniem gabinetowym i telefonem lub mniejszy pokój. Cegielniana 30/8, tel. 160-43.

6-go SIERPNIA 7, m. 16, 3 piętro front, pokój umeblowany, słoneczny, frontowy do wynajęcia, od 2-5 p. p.

NATYCHMIAST odstąpię 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Komorne 100 zł. miesięcznie. Wiadomość: Śródmiejska 74, m. 13, tel. 124-53.

ŁADNY pokój niekrepujący z telefonem do wynajęcia. Aleja 1-go Maja 15 fr. I p. m. 3, tel. 215-16.

POSZUKUJE 2 pokoi słonecznych i suchych (bez mebli) z używalnością kuchni i wygodami młode małżeństwo. Konieczne u samotnej pani. Oferty sub: „Natchmiast” do administracji.

UMEBLOWANY frontowy pokój z klatki schodowej do wynajęcia. Kilińskiego 46, m. 11.

OD ZARAZ do oddania razem dwa frontowe słoneczne ładnie umeblowane pokoje w eleganckim domu z całodziennym utrzymaniem lub bez Gdańska 43, m. 10.

FRONTOWY lokal czteropiętrowy w całości lub częściowo wprost od gospodarza do oddania. Tamże iokal handlowy dwupokojowy oraz lokal 1 i dwupokojowy. Wiadomość Śródmiejska 6, u gospodarza lub tel. 215-09.

STENOGRAFIĘ udzielam tanio. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

PRZYBLAKAŁ się pies wyżej brzozy. Do odebrania za zwrotem kosztów. Wesola 9, m. 4.

Posady

POSZUKUJE kasjerki do biura za poyceniem 600 zł. od zaraz. Piotrkowska 17, II p. front, Poznań.

POTRZEBNY ondulator lub ondulatorka do zakładu fryzjerskiego, ul. Limanowskiego 37, Szapszewicz.

POTRZEBNA bezrobotna do lekko choroego, Konstanyńska 12, m. 2, tylko od 4-5 p. p.

DO GABINETU na prowincji poszukuje asystentkę Lek.-Dentyst. dyplomowaną lub nienostrifikowaną. Oferty Łęczyca C. Bechler, księgarnia, z podaniem warunków niewygórowanych.

LABORANT może się zgłosić. Zakład fotograficzny Mencil, Andrzej 11.

SYMPATYCZNA, pracowita, zna się dobrze na gospodarstwie, kuchni, pieczeniu ciast, zna szycie, artystyczne roboty ręczne — może być gospodynią, lektorką, towarzyszką, sekretarką, pielegniarką samotnej starszej osoby. Miejsce obojętne. Łaskawe oferty pod „Cierpliwa”.

KELNERKA kwalifikowana może się zgłosić do J. Roszgeida, Piotrkowska Nr. 38, cukielnia.

BARDZO zdolna szuka miejsca podreecznej w większej pracowni ubiorów damskich. — „Podreeczna”.

BARDZO biegła maszynistka rutynowana siła biurowa, poszukuje posady stałej, czasowej, godzin, przepisywania na maszynie (maszyna własna) Łaskawe oferty sub: „Sumienna” do adm. „Republiki” 24

DO 600.— ZŁ. miesięcznie i stała posada otrzymują osoby zredukowane mające szerokie koła znajomości. Kapitał oraz fachowość zbyteczne. Zgłoszenia „Gozakred”, Lwów, Wałowa 11

Rozmaite

STENOGRAFIĘ udzielam tanio. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1. PRZYBLAKAŁ się pies wyżej brzozy. Do odebrania za zwrotem kosztów. Wesola 9, m. 4.